

**JOHANNESBOTE RUNDBRIEF DES HEIMATWERKES
DER KATHOLIKEN
AUS DER FREIEN PRÄLATUR
SCHNEIDEMÜHL (GRENZMARK POSEN-
WESTPREUSSEN), PFINGSTEN 65(2013)**

Po zakończeniu I wojny światowej dla dekanatów (babimojskiego, pilskiego, pszczyńskiego, waleckiego i wschowskiego) archidiecezji poznańskiej, które pozostały poza granicami nowo utworzonego państwa polskiego, abp Edmund Dalbor utworzył delegaturę arcybiskupią z siedzibą w Tucznie. W 1923 r. papież Pius XI dołączył do niej dekanaty z diecezji chełmińskiej (człuchowski, lęborski i złotowski) i erygował administrację apostolską. Regulacja granic archidiecezji poznańskiej i diecezji chełmińskiej na mocy ustaleń bulli *Vixdum Poloniae unitas* (1925 r.) oddzieliła definitywnie tereny kościelne prowincji Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*) od Polski. W 1926 r. stolicę administracji przeniesiono do Piły (stolicy prowincji). Po zawarciu konkordatu z Prusami w 1930 r. erygowano Wolną Prałaturę w Pile (*Freie Prälatur Schneidemühl*). W latach 1920-1945 kierowało nią trzech duchownych: Robert Weimann, Maksymilian Kaller (późniejszy bp warmiński) i Franciszek Hartz.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa prymasa Augusta Hlonda, otrzymane od Piusa XII, spowodowały utworzenie tymczasowych administracji na ziemiach przyznanych Polsce w wyniku postanowień zwycięskich mocarstw¹. Sytuacja diametralnie zmieniła się po 28 czerwca 1972 r., kiedy Paweł VI erygował stałe diecezje na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Nowe struktury zostały wyłączone z dawnych przedwojennych, np. diecezja koszalińsko-kołobrzeska z diecezji berlińskiej i prałatury pilskiej.

Czasopismo *Johannesbote* ukazuje się już 65 lat. Adresowane jest do byłych mieszkańców terenów wolnej prałatury pilskiej (Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie) i ich potomków. Wcześniej ukazywało się 3, a obecnie 2 razy w roku (z okazji Wielkanocy i Bożego Narodzenia). Wyjątkowo w tym roku wydano je na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, stąd w tytule ostatniego numeru *Pfingsten*. Na okładce zaprezentowano kościół katolicki pw. św. Bartłomieja w Uniechowie (*Heinrichswalde*). Na końcu zacytowano myśli Andreasa Knappa zatytułowane *Bekentnisfragen* i zapowiedź, że kolejny numer ukaze się na Boże Narodzenie 2013 r.

Recenzowany numer składa się z 60 stron. Na treść składa się list zaadresowany do przyjaciół i współwyznawców z wolnej prałatury pilskiej, kilka ciekawych

¹ S. Wilk, *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą Totus Tuus Poloniae populus*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura* 12(2013), s. 129-144. Autor na s. 133 stawia tezę, że A. Hlond błędnie zinterpretował nadane mu uprawnienia.

artykułów, zapowiedź dorocznej pielgrzymki na ziemię prałatury, a także wspomnienia dawnych mieszkańców. Przypomniano również daty urodzin lub święceń duchownych pochodzących z terenów prałatury. Warto zaznaczyć, że najmłodszy – ks. Alfons Kluck, pochodzący z Chwiramu k. Wałcza, kończy w tym roku 72 lata.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły poświęcone o. Werenfriedowi van Straten. Urodził się on 17 stycznia 1913 r. w holenderskim Mijdrecht. Rozpoczął studia z filologii klasycznej w Utrechcie w 1932 r. Dwa lata później przerwał je i wstąpił do klasztoru premonstratensów w Torgelo, gdzie otrzymał imię zakonne Werenfried. Zamierzał podjąć się pracy misyjnej. Jednakże choroba (gruźlica) zniweczyła te plany. Pobyt w zniszczonym Monachium ukierunkował jego pracę na przyszłość. Postanowił zająć się wypędzonymi i podjął się organizacji pomocy dla nich. Ukonstytuowała się organizacja *Ostpriesterhilfe*. Rozpoczął także pracę duszpasterską wśród katolików w gminach ewangelickich. Od 1950 r. rozszerzył swoją pomoc na kraje komunistyczne Europy Wschodniej. Kilka lat później zasięg pomocy rozszerzał się na kolejne regiony – Bliski Wschód, Amerykę Południową, Afrykę i Azję. Organizacja *Ostpriesterhilfe* przekształciła się w dzieło pomocy² *Kirche in Not*. W latach 1964-1984 o. Werenfried był jej generalnym moderatorem. Później pozostał duchowym przewodnikiem organizacji. Zmarł 31 stycznia 2003 r. Na cmentarzu w Königstein wystawiono mu pomnik, na którym wypisano wszystkie jego zasługi. Drugi artykuł zawiera cytaty z książki A. Tille, *80 Jahre im Weinberg des Herrn*, Oberhausen 2004, obrazujące całkowite i wszechstronne zaangażowanie „ojca słoniny” (*Speckpater*) – w dzieło pomocy³.

W dziale *Unfergessene Heimat* (Niezapomniana Ojczyzna) pojawiają się wspomnienia z poszczególnych dekanatów i parafii – Piły, Brzezia (*Eickfier*), Starej Łubianki (*Lebehnke*), Sypniewa (*Zippnow*), Bledzewa (*Blesen*), Zemska (*Semmritz*), Skwierzyny (*Schwerin/Warte*), Starego Kramaska (*Alt Kramzik*), Sławy (*Schlawa*). Wszystkie zaprezentowane wspomnienia poszerzają wiedzę czytelnika na temat wspomnianych miejscowości i konkretnych mieszkańców. Warte podkreślenia są informacje na temat o. Leandra Kubika, benedyktyna, urodzonego w Starym Kramsku 4 stycznia 1909 r. i zamordowanego przez Niemców 14 października 1942 r. Został aresztowany przez gestapo za pomoc organizacji niepodległościowej „Czarny Legion”.

Redaktorzy przedstawili ramowy plan pielgrzymki w dniach 7-14 września 2013 r. Trasa zwiedzania rozpocznie się w tym roku od Skrzatusza, a zakończy w Paradyżu. Podano także terminy wspólnych mszy św. odprawianych nie tylko dla mieszkańców prałatury pilskiej, ale także osób pochodzących z Warmii.

Prezentowane czasopismo ze wszech miar jest godne polecenia polskiemu czytelnikowi (jedyną trudność stanowi język niemiecki). Nie rości sobie ono prawa do rangi naukowego. Z pewnością może posłużyć licznym regionalistom, gdyż prezentowany materiał nie jest dostępny w polskich archiwach. Wzbogaca badaczy historii Kościoła.

² Organizacja pomocowa o. Werenfrieda, wysyłając pomoc materialną do krajów komunistycznych Europy, znacznie wsparła także diecezję koszalińsko-kołobrzeską. Wiele zawdzięczają jej poszczególne parafie diecezji, szczególnie seminarium duchowne w Koszalinie.

³ Polskiemu czytelnikowi polecam E. M. Kolmann, *Dzięki Ojciec Werenfriedzie! Listy do Ojca Słoniny*, Warszawa 2005.

Na zakończenie można dodać, że początkowe przyjazdy niemieckich pielgrzymów wzbudzały nieufność polskich mieszkańców. Dzisiaj służą one niejednokrotnie zbliżeniu dwóch narodowości, które traktują swoje miejsce zamieszkania (byłe lub obecne) jako małą Ojczyznę (*Heimat*).